



Tomik wierszy pod takim tytułem wydała Alesia Filipowa – parafianka słonimskiego kościoła pw. Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny. W swoich utworach młoda kobieta i mama opowiada o wielkiej miłości do Boga, dzieci i swojej rodziny, do ludzi i otaczającego świata. Droga do wiary

Autorka tomika wierszy Alesia Filipowa urodziła się w m. Reczyca, na Homelszczyźnie. Niestety, dziewczyna nie może pochwalić się tym, że od dziecięcych lat wszczepiano jej wiarę: rodzice byli niepraktykującymi prawosławnymi.

□ **„Pamiętam swoje dzieciństwo... Babcia przed położeniem się spać zawsze szeptała jakieś słowa przed ikoną. Był to obraz św. Mikołaja Cudotwórcy. Jednak wtedy tego nie wiedziałam, zdawało mi się, że zwraca się do Boga. Ja również bardzo pragnęłam się modlić, ale nie umiałam, więc po prostu rozmawiałam z Wszechmocnym w głębi swego serca – opowiada Alesia. – Oczywiście, najważniejsze święta były obchodzone i w naszej rodzinie. Na przykład na Wielkanoc udawaliśmy się do świątyni, by poświęcić jajka i kulicze. Tylko gdy siadaliśmy do stołu nikt nie tłumaczył, po co to wszystko”.**

Autorka pamięta, że pewnego razu jej mama zaczęła opowiadać o koleżance, która chciała pojechać do monastera w Żyrowiczach. Alesia zainteresowana tym miejscem nawet przez pewien czas rozważała opcję zostania zakonnicą. Jednak Bóg miał dla niej inny plan. †

